

Ameryka Łacińska: rozliczenie z historią

6 kwietnia 2015

Chociaż junty wojskowe w Ameryce Łacińskiej upadły już ponad ćwierć wieku temu, proces dochodzenia do sprawiedliwości trwa aż do dzisiaj. Ostatnio rozliczenia z historią dokonała Brazylia.

Po dwóch latach i siedmiu miesiącach Brazylijska Komisja Prawdy (Comissão Nacional da verdade, CNV) pod koniec 2014 roku wydała raport w sprawie łamania praw człowieka w czasie trwania wojskowej dyktatury w latach 1964-1985. Komisja wymieniła ponad 300 nazwisk wojskowych i policjantów, którzy dopuszczali się tortur i zabójstw. Brazylia jako jeden z ostatnich krajów latynoskich postanowiła rozliczyć się z demonami przeszłości.

CHILIJSKA BEZKARNOŚĆ

Po upadku dyktatur część państw próbowała od razu oskarżyć winnych i postawić ich przed sądem. Przeważnie nie było to jednak łatwe, ponieważ gdy reżimy dyktatorskie zmuszane były do oddania władzy, nie miała część ludzi „starego systemu” zachować wiele wpływowych stanowisk w wojsku, służbach specjalnych, mediach, gospodarce czy wymiarze sprawiedliwości. Dzięki temu uzyskiwali oni państwowy parasol ochronny, przez co ciężiej było ich osądzić za zbrodnie, mimo że ze swoich krajów uczynili prywatny folwark, a z opozycją prowadzili dialog za pomocą tortur i luf karabinów. Wielu dyktatorów i zabójców w mundurach nigdy nie udało się osądzić, a niektórzy dożywali swoich dni na wygodnej emigracji, tak jak paragwajski dyktator Alfredo Stroessner, który w 1989 roku zbiegł do Brazylii i tam też zmarł. Jeszcze inni wygodnie żyli we własnym kraju, bo zrzekli się władzy na własnych warunkach, czego najbardziej wyrazistym przykładem jest Augusto Pinochet.

Gdy chilijski dyktator został poniekąd zmuszony do oddania władzy, zrobił to w taki sposób, że nadal zajmował wysokie stanowisko w armii, a po przejściu na emeryturę w roku 1998 został mianowany dożywotnim senatorem. Ciągłe też obowiązywała pinochetowska konstytucja. Mimo, że w Chile od 25 lat panuje demokracja, to duch Pinocheta nadal odciska znaczące piętno na tutejszej polityce.

Pierwszy demokratyczny prezydent kraju od czasów puczu, chadek Patricio Aylwin, co prawda powołał komisję która badała zbrodnie prawicowego reżimu, sęk jednak w tym, że badała ona naruszanie praw człowieka nie ścigając sprawców przestępstw. Wojskowi na czele z Pinochetem pozostawiali bezkarni i ciągle istniało ryzyko, że mogliby oni doprowadzić do kolejnego zamachu stanu. Zbrodniarze nie zaznali jednak tak do końca spokoju ponieważ na światło dzienne wychodziło coraz więcej dowodów ich zbrodni. Znajdowano mogiły, zgłaszało się coraz więcej świadków, rosła świadomość praw człowieka. Skończyła się także zimna wojna. Stany Zjednoczone, które instalowały dyktatury w Ameryce Południowej w celu ograniczenia wpływów Kuby i ruchów lewicowych oraz przede wszystkim zabezpieczenia swych interesów gospodarczych i geopolitycznych, nie gwarantowały już bezkarności ex-dyktatorom. W Hiszpanii, Niemczech czy Wielkiej Brytanii pełnomocnicy rodzin ofiar domagali się ekstradycji i aresztowań dawnych winnych. 10 października 1998 roku w Londynie na wniosek hiszpańskiego sędziego Augusto Pinochet został nawet chwilowo aresztowany. Chile, krok po kroku, próbowały osądzić dyktatora, odbierając mu immunitet dożywotniego senatora, lecz adwokaci wybroniли go wskazując na jego sędziwy wiek i kłopoty zdrowotne. Ostatecznie dawny przywódca junty zmarł w 2006 roku w wieku 91 lat w areszcie domowym, unikając sprawiedliwości. W chwili śmierci ciążyło na nim około 300 oskarżeń o oszustwa podatkowe, malwersacje i łamanie praw człowieka z okresu jego rządów.

ARGENTYŃSKI THRILLER

Natomiast w Argentynie praktycznie zaraz po upadku autorytarnych rządów próbowano winnych osądzić i postawić pod sąd. Stopień okrucieństwa tamtejszej dyktatury był największy ze wszystkich latynoamerykańskich dyktatur. Około 40 tysięcy osób uznaje się za desaparecidos (zaginionych). Wszyscy oskarżeni o „działalność wywrotową” byli uprowadzani, przetrzymywani i torturowani w różnych obozach. Poza okrutnym traktowaniem, argentyńskim opozycjonistom odbierano dzieci i oddawano je do adopcji wojskowym. Popularne były także słynne „loty śmierci”: przeciwników dyktatury otepiano narkotykami i półprzytomnych zrzucano z samolotów lub helikopterów do Oceanu Atlantyckiego i Zatoki La Platy. Ten najczarniejszy okres we współczesnej historii argentyńskiego państwa przypada na lata 1976-1983. Reżim ostatecznie upadł po przegranej wojnie o Falklandy z Wielką Brytanią.

Pierwszy demokratyczny prezydent Argentyny, Raul Alfonsín, powołał komisję która zajmowała się badaniem naruszania praw człowieka. Skazano ponad 100 osób, wśród nich przywódcę junty Jorge Videla, który dostał karę dożywocia. Jednak następny prezydent Carlos Menem (prezydent w latach 1989-1999) pod naciskiem opozycji, wojska i najprawdopodobniej służb specjalnych (chodziły słuchy o możliwości kolejnego wojskowego zamachu stanu) ułaskawił wielu mundurowych, w tym ex-dyktatora. Co prawda w 1998 roku Videla na chwilę wrócił do więzienia, to jednak po około miesiącu wyszedł na wolność i przyznano mu areszt domowy. Przełom nastąpił dopiero w 2003 roku kiedy to do władzy doszedł Nestor Kirchner, a 4 lata później zastąpiła go jego żona Cristine. Oddali oni wielu oprawców odpowiedzialnych za zbrodnie w ręce sprawiedliwości. Ponownie skazano na dożywocie argentyńskiego dyktatora, który w 2013 roku zmarł w więzieniu. Podczas wznowionych procesów, wielu oskarżonych, którzy brali udział w torturach, zabójstwach i gwałtach, szło w zaparte – przed sądami i opinią publiczną bronili się, mówiąc że wykonywali tylko rozkazy broniąc kraju przed komunistami. Nie inaczej było w Brazylii.

BRAZYLIJSKIE ROZRACHUNKI

Brazylijscy mundurowi tłumaczyli, że tortury i zabójstwa były pewnym elementem „walki z terroryzmem”. Wojskowi, podobnie jak w innych krajach Ameryki Łacińskiej, zdobyli władzę na drodze zamachu stanu w 1964 roku, gdy obalono populistycznego lewicującego prezydenta Jou Gouarta. Od lat 1960. do 1980. latynoski kontynent był jednym z najbardziej niestabilnych regionów świata. Zdobywanie władzy za pomocą karabinów i czołgów było najpopularniejszą i najczęstszą metodą. Jednak w przeciwieństwie do innych puczów do których dochodziło w państwach regionu, brazylijski golpe de estado nie był tak bandycki i krwawy jak pucze w Chile czy Argentynie. Nie było powszechnego terroru ani mordów. W przeciwieństwie do hiszpańskojęzycznych państw regionu, ruchy społeczne i partyzantka w Brazylii zazwyczaj miały łagodniejszy charakter niż w innych krajach latynoamerykańskich.

Początkowo junta nie stosowała brutalnych środków – zmieniło się to jednak gdy wzrosła świadomość społeczeństwa. W latach 1970. i 1980. ludzie coraz śміalej wychodzili na ulicę, protestując przeciwko biedzie i autorytaryzmowi. Część niezadowolonych ludzi utworzyła guerillę która chciała obalić stary porządek w drodze wojny partyzanckiej a la Che Guevara. Siły rządowe coraz śміalej porywały, rozstrzeliwały i torturowały opozycjonistów oraz związkowców. Tortury były naprawdę okrutne, stosowano przede wszystkim elektrowstrząsy (m.in. na genitaliach oraz innych częściach ciała) i masowo gwałcono kobiety. Wielu brazylijskich mundurowych uczyło się tortur w tzw. Szkole Obu Ameryk. Był to ośrodek prowadzony przez USA (początkowo miał siedzibę w Panamie, w 1984 roku przeniesiony został do amerykańskiej bazy wojskowej w Fort Benning), gdzie CIA uczyła torturować i zabijać. W przeszłości przeszkoliła wielu byłych dyktatorów (m.in. boliwijskiego przywódcę Hugo Banzerę i gwatemalskiego dyktatora generała Jose Efrana Riosa), zatrudniała także byłych niemieckich nazistów. Szacuje się, że ok. 300 brazylijskich wojskowych

przeszło szkolenie w tej szkole. Zdobytą wiedzę stosowali później na krytykach dyktatury.

Raport Brazylijskiej Narodowej Komisji Prawdy podał nazwiska 377 osób, które są odpowiedzialne za śmierć bądź „zaginięcie” 434 osób oraz wiele tysięcy przypadków stosowania tortur. Wśród osób, którym stawia się zarzuty, są przedstawiciele reżimu zarówno najwyższej rangi, jak i szeregowi żołnierze, którzy wykonywali rozkazy. Autorzy twierdzą, że ofiar może być znacznie więcej, jednak raport wylicza tylko te przypadki, które w pełni udało się udokumentować. 190 spośród tych 377 osób, które dopuściły się łamania praw człowieka, nadal żyje. Nie wiadomo jednak czy odpowiedzą one kiedyś za swoje czyny. Komisja nie ma uprawnień do wysuwania oskarżeń kryminalnych, jedynie przedstawiła raport i wezwała do sprawiedliwości.

Rząd Brazylii oficjalnie uznał zbrodnie, pytanie jednak czy państwo zacznie rozliczać ludzi za łamanie praw człowieka? Kiedyś byli dyktatorzy i dawni wojskowi w dużej mierze mogli spokojnie dożywać swoich dni na emeryturze bądź emigracji. Dziś coraz częściej muszą opowiadać za swoje czyny. Póki co Brazylia zrobiła duży krok w rozliczeniu z historią, teraz jednak czas na kolejny – wystawienie dawnym oprawcom rachunku przez sprawiedliwość.

Autorstwo: Tomasz Skowronek

Źródło: [Histmag.org](http://histmag.org)

Licencja: [CC BY-SA 3.0](http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. 40 años del golpe de Estado en Chile [w:] El Pais, 10 września 2013, http://internacional.elpais.com/internacional/2013/09/10/album/1378806768_402145.html#1378806768_402145_1378807034.
2. Banks accused over Pinochet cash [w:] BBC News, 16 marca 2005, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/americas/4352905.stm>.

3. Brazil's president remembers coup victims 50 years on, BBC News, 31 marca 2014, <http://www.bbc.com/news/world-latin-america-26828732>.
4. Calvo Pablo, Una duda histórica: no se sabe cuántos son los desaparecidos, Clarin.com, <http://edant.clarin.com/diario/2003/10/06/p-00801.htm>.
5. Chile accuses four men of poisoning prisoners during Pinochet regime, BBC News, 24 stycznia 2014, <http://www.bbc.com/news/world-latin-america-25889298>.
6. Domośławski Artur, Gorączka latynoamerykańska, Świat Książki, Warszawa 2004.
7. Informe sobre dictadura brasileña reabre polémica por impunidad a represores, Infolatam, 10 grudnia 2014, <http://www.infolatam.com/2014/12/10/informe-sobre-dictadura-brasilena-reabre-polemica-por-impunidad-represores/>.
8. Kula Marcin, Historia Brazylii, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1987.
9. La derecha nostálgica de Pinochet enturbia el aniversario del golpe, El País, http://elpais.com/tag/dictadura_pinochet/a/.
10. Martin de Pozuelo Eduardo, Tarín Santiago, Hiszpania oskarża Pinocheta, Da Capo, Warszawa 2000.
11. Rouseff y Bachelet acuerdan intercambio de información sobre dictaduras, Infolatam, 12 czerwca 2014, <http://www.infolatam.com/2014/06/12/rousseff-y-bachelet-acuerdan-intercambio-de-informacion-sobre-dictaduras/>.
12. Spyra Jarosław, Chile. Historia państw świata XX i XXI wieku, Trio, Warszawa 2013.